

Remigiusz Sobański

Orzekanie nieważności małżeństwa z dwu (lub więcej) tytułów wadliwego konsensu

Ius Matrimoniale 5 (11), 139-150

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Remigiusz Sobański

Orzekanie nieważności małżeństwa z dwu (lub więcej) tytułów wadliwego konsensu.

Wstęp

Impulsem do przedłożenia poniższych uwag są sprawy, w których orzekano nieważność małżeństwa z tytułów sformułowanych np. następująco: „Zachodzi nieważność małżeństwa z powodu nieszczerego ślubowania mężczyzny, szczególnie przez wykluczenie dobra sakramentu”; „zachodzi nieważność małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego (...) oraz niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich”¹, „zachodzi nieważność małżeństwa z tytułu symulacji przeciw trwałości małżeńskiej po stronie powoda i pozwanej, oraz z tytułu poważnego braku rozeznania po stronie powoda i pozwanej”². Takie, nie różnicujące tytułów nieważności, globalne orzeczenia są odpowiedzią na postawione przy zawiązaniu sporu pytanie procesowe, kumulujące tytuły nieważności. Globalne ujęcie tytułów nieważności obejmuje najczęściej symulację oraz brak rozeznania, np. czy udowodniono nieważność małżeństwa z tytułu symulacji po obydwu stronach?³.

¹ Tak też szereg orzeczeń rotalnych, np. C. Turnaturi z 5.3.1998 – Mon EccI. 124 (1999) 108.

² Tak wyrok c. Lopez-Gallo wydany 21.5.1996 przez Trybunał Regionalny w Vancouver, opublikowany w Mon. EccI. 122 (1997) 413-423. Nie kryje, że wyrok ten budzi zdumienie.

³ „Ab” wzgl. „in utraque parte” często zresztą występuje w sprawach rotalnych. W konsekwencji, jeśli przy zawiązaniu sporu postawiono pytanie o symulację „z obydwu stron”, a w postępowaniu dowodowym udowodniono ją tylko po jednej stronie, orzeczenie nie jest formalnie adekwatną odpowiedzią na pytanie. Tak np. w sprawie c. Pinto, sent. 27.3.1987: pytanie brzmi „an constet... ex parte utriusque”, a odpowiedź: „constare de... ex parte viri conventi” – ARRT Dec. 79, 1992 (dec.1987), 170 i 185.

Część ogólna

Kanoniczny proces sporny, stanowiący matrycę procesu o nieważność małżeństwa, jest procesem formułkowym: zakres sporu zostaje określony przez sędziego (k. 1513 § 1; 1677 § 2), przy czym „formuła wątpliwości nie może tylko pytać, czy w danym wypadku stwierdzono nieważność małżeństwa, lecz musi także określić, z jakiego tytułu lub z jakich tytułów zaskarża się ważność małżeństwa” (k. 1677 § 3). Zakres sporu sędzia określa w oparciu o odpowiedzi i żądania stron (k. 1513 § 1), przy czym w sprawach o nieważność małżeństwa sędzia może propozycję formuły sporu dołączyć do dekretu wzywającego przed sąd (k. 1677 § 2), a jeśli żadna ze stron nie zażąda w ciągu 15 dni sesji dla zawiązania sporu, jego zakres sędzia ustala z urzędu dekretem (1677 § 2).

Duże znaczenie ma dyspozycja k. 1677 §2, iż sędzia ustala zakres sporu z urzędu, oczywiście z uwzględnieniem żądań i odpowiedzi stron. Znaczy to najpierw, że musi uwzględnić tytuł nieważności podany przez strony. W skargach z doprecyzowanym tytułem nieważności często wylicza się ich więcej. Przeważnie wynika to z powierzonej znajomości prawa kościelnego: autor skargi wyczytał, jakie są tytuły nieważności i uważa, że wiele z nich pasuje do jego przypadku. Kierując się racjami praktycznymi sędzę, że jeśli przynajmniej co do jednego z nich nie widać, by był pozbawiony jakichkolwiek podstaw, należy uwzględnić także pozostałe, co do których takich podstaw nie widać – chyba że przyjęcie ich utrudniałoby instrukcję sprawy z tytułu zasadnego. W myśl zasady „iura novit curia” i wobec obowiązku działania *pro rei veritate* sędzia, mając skargę o nieważność małżeństwa, przyporządkowuje normy prawa do faktów nagromadzonych w skardze i do odpowiedzi strony pozwanej. Tytuł nieważności sformułowany przez sędziego musi być poparty przynajmniej przez jedną ze stron.

Ustalając formułę sporu sędzia nie może jednak poprzestać na ujęciu tytułów zwerbalizowanych w skardze. Jeśli z jej treści wynikają inne jeszcze tytuły nieważności, sędzia zgodnie z k. 1452 ma obowiązek zaproponować je stronom i jeśli przynajmniej jedna strona nie zgłosi sprzeciwu, należy rozpatrywać sprawę także z tego tytułu.

„W całej rozciągłości” z urzędu ustala sędzia przedmiot sporu, gdy tytuł nieważności nie został nazwany w skardze: powód wnosi o nieważ-

ność małżeństwa, podaje fakty na poparcie swej tezy, ale nie znalazł właściwej nazwy. Do sędziego należy „nomen dare factis”⁴.

Prawo *expressis verbis* dopuszcza rozpatrywanie nieważności małżeństwa z więcej niż jeden tytułów (k. 1677 § 3). Skargi często zawierają fakty uzasadniające wprawdzie podejrzenie o nieważność małżeństwa, ale nie pozwalające zorientować się co do tytułu nieważności – czy to odnośnie do samego tytułu, czy to odnośnie do możliwości jego udowodnienia. Skoro tytuł nieważności musi być jasno określony, a zmienić można go tylko „z ważnej przyczyny na żądanie strony” (k. 1514), w dekrete zawiązania sporu wymienia się wszystkie potencjalne tytuły nieważności.

Sprawy o wielość tytułów nasiliły się zwłaszcza odkąd obowiązuje norma k. 1095 n.3. Dość powszechna jest opinia, że normy k. 1095 statują trzy odrębne tytuły nieważności⁵. Ponieważ wszystkie te trzy tytuły mają swą podstawę faktyczną w sferze psychicznej, granica między odpowiadającymi im stanami faktycznymi nie zawsze rysuje się dość wyraziście, a wskazane w skardze fakty nie od razu pozwalają zorientować się, czy podważają one psychiczną zdolność do wyrażenia konsensu czy też godzą w jego przedmiot. Trudność pogłębia się ponadto przez ogólny i abstrakcyjny charakter nazw używanych przez prawo: „brak używania rozumu”, „poważny brak rozeznania”, „niezdolność z racji psychicznych do podjęcia obowiązków” – to pojęcia prawne wymagające aplikacji praktycznej i konkretyzacji. Zrozumiałe przeto, że tytuły nieważności z k. 1095, szczególnie z n. 2 i z n. 3, skłaniają do ich kumulowania w formule zawiązania sporu.

Przytoczone na początku tego referatu przykłady dowodzą, że sędziowie nie zawsze z należytą uwagą ustalają formuły sporu. Tytuły wymienia się obok siebie nie bacząc na formalną strukturę formuły. Nie zawsze

⁴ „Iudicium esse speciem seu nomen iuris tribuere factis, ab alterutra vel utraque parte allatis, si actor seu actrix id non praestiterit aut verum non tribuerit” – sent. c. De Jorio z 13.5.1964 – SRR Dec. 56 (1964) 353. Szerzej: A. Stankiewicz, De nullitate sententiae „ultra petita” prolatae, *Periodica* 70 (1981) 221-235. Ku takiemu stanowisku skłaniał się już w r. 1972 U. Navarette: „Incapacitas assumendi onera” uti caput autonomum nullitatis matrimonii, *Periodica* 61 (1972) 47-88. Stanowisko przeciwne: C.J. Errazuriz, *Riflessioni sulla capacità consensuale nel matrimonio canonico*, *Ius Eccl.* 6 (1994) 437-464; J. Carreras, *La autonomía de la „incapacidad de asumir las obligaciones esenciales del matrimonio” como capítulo de nulidad*, w: *Escritos en honor de Javier Hervada*, Pamplona 1999, 779-793.

⁵ Tak m.in. W. Góralski, Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095, NN. 1-3 KPK. *Próba syntezy*. *Prawo Kan.* 39 (1996) nr 3-4, 25-42.

jest przemyślana kolejność tytułów, dość nonszalancko obchodzi się ze spójnikami. A tymczasem trzeba się nimi posługiwać uważnie. Ich dobór zależy od tego, czy tytuły są: wykluczające się, absorbujące się lub kompatybilne (przy czym przy każdym trzeba użyć rzeczownika „z tytułu” wzgl. „z powodu” – nie ma tytułu „symulacja i przymus”). Jeśli tytuły się wykluczają, nie można ich łączyć spójnikiem „i”, który jest do zastosowania jedynie przy tytułach kompatybilnych⁶. Wykluczające się tytuły trzeba zestawić alternatywnie („lub”) wzgl. subsydiarnie („et subordinate” wzgl. „quatenus negative”). Subsydiarnie trzeba też zestawić tytuły, które się absorbują⁷.

Generalnie można powiedzieć, że kompatybilne byłyby tytuły nieważności opierające się na różnych faktach prawnych (np. przeszkoda impotencji i brak konsensu, brak konsensu u jednej i u drugiej strony), zaś wykluczające i absorbujące się opierają się na tych samych faktach prawnych. W pierwszym przypadku (tzn. gdy tytuły są kompatybilne) w postępowaniu dowodowym trzeba baczyć, by żadnego z tytułów nie stracić z oczu, co łatwo może zdarzyć się, gdy jeden z tytułów wydaje się sędziom mocny: uznając dowody nań za wystarczające zaniedbuje się dowody na inne tytuły czy zgoła uznaje je za zbyteczne (co powoduje negatywne orzekanie z tamtych tytułów). W drugim przypadku, kiedy więcej tytułów ma za podstawę procesową te same fakty, trzeba je badać we wszystkich aspektach wyznaczonych tytułami, by znaleźć dla nich właściwą klasyfikację prawną. Doświadczenie poucza, że zwłaszcza gdy chodzi o tytuły z k. 1095 n. 2 i n. 3 oraz z błędu co do przymiotu osoby (k. 1097 § 3 i 1098), a także z symulacji całkowitej i częściowej, sędziowie nie zawsze zwracają sobie głowę tymi rozgraniczeniami. A tymczasem chodzi tu nie tylko o logiczną precyzję orzekania („nieważność z tytułu symulacji, a zwłaszcza z wykluczenia nierozzerwalności małżeńskiej”), lecz o jasne stwierdzenie, dlaczego małżeństwo jest nieważne. Prawna podstawa nieważności ma swoją nazwę i trzeba wykazać przyporządkowanie faktów i nazwy. Ten sam zestaw przesłanek nie może prowadzić do wniosków kontradiktoryjnych, a taki charakter mają orzeczenia nieważności z tytułów wykluczających się. Orzeczenia takie świadczą nie tylko o braku logicznego przemyślenia sprawy, lecz o tym, że tak

⁶ L. Chiapatto, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria*, Roma 1990, n. 1517-1519.

⁷ „Non cumulative, sed per modum subalternatum”.

naprawdę to sędziowie nie wiedzieli, dlaczego orzekają nieważność. (Wydaje się, że w takich przypadkach sędziowie kierowali się „intuicją”. Spojrzenie na całość sprawy prowadziło do wniosku, że nie jest to „normalne”, ważne małżeństwo, ale stan faktyczny nie przylegał w pełni do żadnego z tytułów nieważności. Orzeka się ją wtedy niejako „globalnie”⁸). Rozsądek i ekonomia procesowa nakazuje więc uwzględnić wszystkie tytuły, jakie w świetle skargi i repliki mogą wchodzić w grę, ale zarazem trzeba zdawać sobie sprawę z większej złożoności postępowania dowodowego, które wymaga wtedy przestrzegania szczególnego porządku przy gromadzeniu dowodów⁹.

Nie brak wprowadzie spraw, w których strona powodowa prosi o orzeczenie nieważności małżeństwa z określonego, a nie innego tytułu¹⁰, to jednak w większości spraw chodzi jej o orzeczenie nieważności, a tytuł mniej ją obchodzi (chyba że czuje się nim dotknięta). Nie znaczy to jednak, by obojętność co do tytułu nieważności mogła udzielić się sądowi w tym sensie, że dostrzegając nieważność z któregoś z rozpatrywanych tytułów rezygnuje z odpowiedzi na pozostałe. Sąd musi odpowiedzieć na wszystkie pytania procesowe, a tych jest tyle, ile sformułowano tytułów nieważności¹¹.

Sprawa jest prosta, gdy tytuły są kompatybilne: sąd orzeka nieważność z wszystkich tytułów, z których ją udowodniono, ich kolejność w sentencji nie ma większego znaczenia.

Sprawa jest trudniejsza, gdy tytuły wykluczają się lub absorbują. Sąd musi wtedy rozpatrywać je w logicznej kolejności, poczynając od tego, który sięga głębiej. Jeśli dojdzie do przekonania o nieważności małżeństwa z tytułu, który nie jest ostatni w owej logicznej kolejności, musi zastanowić się, jak odpowiedzieć na pozostałe dalsze tytuły (wyklucza-

⁸ Stąd kwestia, czy nie należałoby się wtedy oprzeć na k. 1055 § 1 i 1057 § 2. K. 1057 § 2 jako podstawę nieważności dostrzega K. Lüdicke, Zur Systematik der Konsensmängel im CIC/1983, w: K. Lüdicke, H. Paarhammer, D.A. Binder (wyd.), Neue Positionen des Kirchenrechts, Graz 1994, 31. Por. też: H.Kahler, Absentia consensus. Der fehlende Mindestwille zur Ehe als Nichtigkeitsgrund, Frankfurt/M.-Berlin-Bonn-Bruxelles-New York-Wien 1999.

⁹ S.J. Lederhilger, Theorie und prozeßökonomische Praxis von „subordinate“ angeführten Klagegründen im Ehenichtigkeitsverfahren, w: R. Puza, A. Weiß (wyd.), Iustitia in caritate. Festgabe für Ernst Rößler..., Frankfurt/M 1992, 361.

¹⁰ Tak samo może zresztą zachować się także strona pozwana. Inne tytuły niż te, która ona wnosi, mogą być przez nią wręcz zwalczane.

¹¹ M.F. Pompedda, Decision-Sentence in Marriage Trials: of the Concept and Principles for Rendering an Ecclesiastical Sentence, Quaderni Studio Rotale 5 (1990) 83.

jące się z pozytywnym lub przezeń absorbowane). Sąd nie może odpowiedzieć na nie ani *affirmative* (bo na podstawie tych samych faktów orzekł już z innego, „głębszego” tytułu) ani *negative* (bo te same fakty prawne nie mogą prowadzić do wniosków sprzecznych). Jeśli przy związaniu sporu podporządkowano drugi tytuł („subordinate”, „quatenus negative”, „sin minus”), wtedy zazwyczaj odstepuje się od orzekania z tytułu podporządkowanego („non proponi”). Jest to logiczne, ale pozostawienie pytania procesowego bez odpowiedzi pozbawia strony możliwości apelacji (apelować można tylko od rozstrzygnięcia sprawy), stąd autorzy zarzucają, iż taka praktyka narusza prawo do obrony¹². Ponadto mogą wyłonić się komplikacje, jeśli sąd drugiej instancji uchyliłby orzeczenie, wtedy tytuł nie rozstrzygnięty w pierwszej instancji nie podlega rozpatrzeniu¹³. Gdyby sędziowie dostrzegli podstawy do orzeczenia nieważności z owego nie rozpatrywanego w pierwszej instancji tytułu, stanęliby wobec kwestii zgodności wyroków¹⁴. Stąd zasadne wydają się propozycje, by w uzasadnieniu wyroku uwzględnić argumenty przemawiające za tytułem absorbowanym (a nawet wykluczającym się), a w orzeczeniu stwierdzić nie „non proponi”, lecz „provisum superius” czy „provisum in primo”.

Jeśli tytuły się wykluczają, należałoby – gdy sąd ma wątpliwości nie co do pozytywnego orzeczenia, lecz co do tytułu – uzasadnić, dlaczego sąd orzeka z tego, a nie z drugiego tytułu (co do którego stwierdza „non proponi”). Uzasadnienie takie byłoby prawnym nasświetleniem faktów. Ponieważ *facta iuridica* są te same, ich odmien-

¹² M. Theriault, „Subordinate” Grounds in the Context of Cases with multiple Grounds, *Mon. Eccl.* 120 (1995) 280; A. Mendoga, Practical Aspects of Using Multiple Grounds in Formal Marriage Nullity Cases, *Studia Can.* 30 (1996) 103.

¹³ W sprawie c. de Lanversin, scnt. z 17.3.1993, ustalono przedmiot sporu „ob quinque capita, scilicet: a) simulationis totalis ex parte mulieris conventae (can.1101 §2), b) doli ex parte mulieris conventae (can.1098), c) impotentiae ex parte viri actoris (can.1084), d) defectus discretionis iudicii ex parte viri actoris (can.1095 n.2), e) quatenus negative, conditionis de praesenti ex parte viri actoris (can.1102)” – RRT Dec. 85 (1996, dec. z r. 1994) 152. Orzeczone: constare de nullitate matrimonii in casu tantummodo ex capite impotentiae viri” (tamże, 169). Pozostałe pytania pozostawiono bez odpowiedzi, tym samym apelację oraz ewent. ich rozpatrzenie w następnej instancji.

¹⁴ Por. wyrok c. Sobański z 2. 9. 1997 (zgodność wyroków z tyt. k. 1095 n. 2 i k. 1095 n. 3) – *Ius Matrim.* 3 (1998) 207-216. J. Lobell, Note sulla congruenza e la conformità delle sentenze di nullità di matrimonio, *Ius Ecclesiae* 2 (1990) 543-564; S. Villegiante, La conformità delle sentenze affermative nel processo canonico di nullità matrimoniale, *Mon.Eccl.* 123 (1998) 295-377.

na interpretacja nie przeszkadza uznaniu wyroków za zgodne¹⁵. Chodzi jednak – podkreśla się¹⁶ – o tzw. „fakt pierwszorzędny” (*factum principale*), który sam z siebie i niezależnie od innych powoduje nieważność, a który może doznać podwójnej kwalifikacji prawnej, nie można natomiast mówić o zgodności wyroków różniących się w ustaleniu udowodnionych faktów¹⁷.

Część szczegółowa

Najstarsza „stażem” jest kwestia kompatybilności symulacji i przymusu. Tytuły te uznawano za niekompatybilne¹⁸, przymus można było rozpatrywać tylko *subordinate*: jeśli nie udowodniono symulacji (której przymus mógł być przyczyną), orzekano z przymusu. Racja logiczna jest jasna: przy symulacji nie ma woli zawarcia małżeństwa, przy przymusie i bojaźni jest wola, acz nieskuteczna z mocy prawa¹⁹.

Mogą natomiast być kompatybilne symulacja częściowa i przymus: przymuszona (a więc prawnie nieskuteczna) wola zawarcia małżeństwa może iść w parze z wykluczeniem któregoś z jego przymiotów lub elementów²⁰.

¹⁵ „Aequivalenter conformes sunt duae sententiae quae, licet matrimonii nullitatem ex diverso capite admittant, concordant tamen in agnoscendis iisdem factis iuridicis quibus comprobatur caput ob alterutra sententia non admissum ... Quum iudices diversi gradus, iisdem factis iuridicis admissis, matrimonium ex diverso capite nullum declarant, normarum iuridicarum concursus habetur eo quod idem factum sub diversis normis cadere valeat. Tunc quaestio est de norma iuridica applicanda, quae est a iudice solvenda ex officio, nam iura novit Cuia” – sent. c. Bruno z 24. 2. 1989 (Entscheidungen kirchlicher Gerichte. Leitsätze 1990, Bonn 1991, n. 6.

¹⁶ Dekret c. Stankiewicz z 22. 3. 1994 – Mon. Eccl. 119 (1994) 341-351. Streszcza go: W. Góralski, Problem zgodności wyroków w świetle dekretu Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 22. III. 1994 r. – *Ius Matrim.* 1 (1996) 211-219.

¹⁷ Stankiewicz (j.w.) wylicza błąd prawny co do nierozzerwalności małżeńskiej i wykluczenie nierozzerwalności, wykluczenie małżeństwa i wykluczenie sakramentalności. W rozpatrywanej sprawie nie uznano zgodności wyroków orzekających nieważność małżeństwa z tytułu symulacji całkowitej (I inst.) i z tyt. wykluczenia nierozzerwalności (II inst.).

¹⁸ Pogląd odmienny usiłował uzasadnić H. Flatten, *De sententia nullitatis matrimonii tum ex capite metus tum ex capite simulationis ferenda*, *Revue de Droit Can.* 13 (1963)48-64.

¹⁹ „Matrimonialis enim consensus, si simulatur, revera non datur, metus autem causa si praestetur, datur revera, sed iure disponente vitiat” – C. Holböck, *Tractatus de iurisprudentia Sacrae Romanae Rotae...*, Graetiae – Vindobovae – Coloniae 1957, 154; A. Stankiewicz, *De iurisprudentia rotali recentiore circa simulationem totalem et partialem*, *Mon. Eccl.* 122 (1997) 231 ns.

²⁰ K.Lüdicke, *Zur Systematik* (p. przyp. 8) 45.

Niekompatybilna jest symulacja całkowita i symulacja częściowa, gdyż w przypadku tej drugiej istnieje wola zawarcia małżeństwa²¹.

Nie do pogodzenia są też tytuły symulacji i błędu prawnego dotyczącego małżeństwa, przy czym trzeba jednak zwrócić uwagę na wciąż dyskutowaną kwestię, czy błąd prawny stanowi autonomiczny tytuł nieważności. Autorzy dostrzegający autonomiczność tytułu błędu prawnego co do małżeństwa²² zauważają, że symulacja jest aktem wyboru (który może zostać dokonany pod wpływem błędu), natomiast w przypadku błędu wola nie wybiera, lecz wynika z dysfunkcji rozumu praktycznego skierowującego wolę *ad falsum*²³.

Skoro mówi się dziś o panoszeniu się „mentalności rozwodowej”, to wypada zwrócić uwagę na wagę i aktualność kwestii autonomiczności błędu co do jedności lub nierozzerwalności lub sakramentalności małżeństwa²⁴.

Nie jest kompatybilna symulacja (zarówno całkowita jak i częściowa) oraz warunek. Jeśli bowiem nupturient uzależnia ważność małżeństwa od okoliczności przyszłej i niepewnej, nie ma miejsca na symulację: na częściową nie, bo ta zakłada wolę zawarcia (ważnego) małżeństwa, na całkowitą nie, gdyż ta wyklucza w ogóle małżeństwo²⁵.

²¹ „Haud posse cumulari simulationem totalem cum quavis partiali simulatione; reiecto enim ipso contractu nihil remanet quo admittatur denegatio proprietatis cuiusdem eius” – dec. c. Stankiewicz z 22. 3. 1994 – Mon. Eccl. 119 (1994) 348; tenże. De iurisprudencia rotali (p. przyp. 19), 229.

²² N. Lüdecke, Der willensbestimmende Irrtum über des Wesen der Ehe nach c. 1099 als eigenständiger Ehenichtigkeitsgrund, Österr. Archiv f. Kirchenrecht 40 (1991) 23-69; J. P. Viladrich, w: Comentario exegetico al Código de derecho canonico, Pamplona 1996, III, 1301 ns.

²³ P.J. Viladrich, tamże, 1302. Błąd prawny jako autonomiczny tytuł nieważności dopuszcza Z. Grocholewski, wątpli w „możliwość takiej deprawacji osobowości spowodowanej błędem, iż nie należałoby już stawiać dalszego pytania odnośnie do specyficznej determinacji konkretnej zgody małżeńskiej” – Błąd co do jedności, nierozzerwalności lub sakramentalnej godności małżeństwa, Ius Matrim. 1 (1996) 22.

²⁴ Ze względu na wagę problemu warto zwrócić uwagę także na prace: Z. Grocholewski, Relatio inter errorem et positivam indissolubilitatis exclusionem in nuptiis contrahendis, Periodica 69 (1980) 569-601; A. Stankiewicz, De errore voluntatem determinante (can.1099) iuxta rotalem iurisprudenciam, Periodica 79 (1990) 441-494; U. Navarette, De sensu clausulae „dummodo non determinet voluntatem” can. 1099, Periodica 81 (1992) 471-493; D.M. Campbell, Canon 1099: The emergence of a new juridice figure?, Quaderni Studio Rotale 5 (1990) 35-72; S. Villegiante, Errore e volontà simulatoria nel consenso matrimoniale nel diritto canonico. Studi Giuridici 10 (1986) 133-159 oraz Mon. Eccl. 109 (1984) 487-516.

²⁵ K. Lüdicke, Zur Systematik (p. przyp. 8), 41.

Nie da się pogodzić symulacji – czy to całkowitej czy to częściowej – ani z brakiem używania rozumu ani z brakiem wystarczającego rozeznania²⁶. Nie wykluczają się natomiast jako tytuły nieważności symulacja oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich²⁷.

Po początkowych wahaniach panuje – jak już wspomniałem – zgoda, że w k. 1095 dysponuje się trzy autonomiczne tytuły nieważności. Powstaje więc kwestia kompatybilności tych tytułów, szczególnie braku wystarczającego rozeznania i niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich²⁸.

Nie brak wyroków, także rotalnych, orzekających nieważność zarówno z n. 2 jak n. 3 k. 1095²⁹. Nie można jednak twierdzić, że taka jest praktyka Roty, gdyż nie mało jest wyroków, w których nie przechodzi się do porządku dziennego nad autonomią tytułów nieważności z k. 1095, lecz podejmuje kwestię ich wzajemnego odniesienia. Praktyka rotalna nie jest jednolita. W niektórych sprawach orzeka się nieważność z powodu braku rozeznania i niezdolności do podjęcia obowiązków małżeń-

²⁶ „Agnita matrimonii nullitate ex praedicto capite (chodziło o k. 1095 n. 2 i n. 3) iam proponendum non est alterum, nempe ex boni sacramenti exclusione” – sent. c. Pompedda z 30.1.1989 – ARRTDec. 81 (1994 z r. 1989), 88; „qui est capax simulandi dici non potest eundem laborare defectus discretionis iudicii” sent. c. Boccafolo z 24. 1. 1991 – ARRTDec. 83 (1994 z r.1991) 50; „Relate ad simulationes istas requiritur actus positivus voluntatis qui impossibilis est cum incapacitate efformandi iudicium maturum et liberum si contrahens ab eo impediatur ob gravem defectum discretionis iudicii” – c.Civili z 6.12.1993 – ARRTDec. 85 (1996 z r.1993) 768. Tym bardziej dziwi opublikowanie wyroku c. Lopez Gallo, o którym w przyp. 2. Przykład uporządkowanego ustawienia przedmiotu sporu znajdujemy w sprawie c. Palestro z 19. 5. 1993, gdzie tytuły z symulacji częściowej ustawiono subordinate wobec braku rozeznania i – „sin minus” – niezdolności psychicznej – RRTDec 85 (1996, sent. z 1993) 383. Wyrok: constare nullo ex capite adducto.

²⁷ J. Briones, La simulacion parcial: conexión y diferencias con la incapacidad psichica consensual, w: *Escritos en honor de Javier Hervada...*, Pamplona 1999, 817-828. Tak też A. Staniewicz, *De iurisprudencia rotali* (p. przyp. 19), 233.

²⁸ G. Candelier, La relation entre le 2° et le 3° du canon 1095, *Studia Can.* 32 (1998) 47-95.

²⁹ Np. c. Turnaturi z 5.3.1998 – Mon Eccl 124 (1999) 109. Orzeczenie to zaskakuje, skoro w motywach prawnych stwierdzono: „Agitur enim de incapacitate quae videtur eas afficere personas quae, etsi fruuntur sufficienti rationis usu neque graviter deficiunt iudicii discretionem...” – ponens rozróżnia więc wyraźnie brak rozeznania i incapacitas. Motywację prawną kończy stwierdzeniem: „Et quamvis mentalis vel intellectiva debilitas haud semper discretivam vulneret vel graviter minuet (!), qui tali retardatione laborat, ob deficientem functionem adaptivam non potest onera coniugalia essentialia assumere seu perficere”. Wyrok ten zapadł w trzeciej instancji i zatwierdził wyrok wydany przez Rotę w drugiej instancji. Wedle relacjonowanego przebiegu sprawy Trybunał Roty orzekł w II instancji „constare de nullitate, in casu, sive ex capite defectus discretionis iudicii sive ex capite incapacitatis assumendi onera matrimonialia ex parte viri” (tamże, 54). W wyroku III instancji nie ma już „sive”, lecz jest „et”!

skich. Dzieje się tak najczęściej wtedy, gdy biegli łączą w swych opiniach obydwie te podstawy nieważności³⁰. Od wyroków nie różnicujących między tytułami z n. 2 i z n. 3 k. 1095 te wyroki różnią się tym, że udziela się w nich wyraźnej (pozytywnej) odpowiedzi na dwa pytania procesowe. Co oznacza, iż tytuły te uważa się za kompatybilne.

Zdarza się też inaczej: nie brak wyroków rotalnych, w których stwierdziwszy nieważność z braku rozeznania powstrzymuje się od orzekania o niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich³¹. Z kolei w innych stwierdziwszy nie udowodniony brak rozeznania orzeczono udowodnioną niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich³². Znaczyłoby to, że niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich mieści się już w braku używania rozumu czy w braku rozeznania. Tak jest przeważnie, ale nie zawsze (np. w przypadku nimfomanii nie są upośledzone formalne elementy konsensu)³³. Niezależnie od tego, jak

³⁰ Tak np. wyrok c. Doran z 9. 3. 1993, gdzie referuje się opinię biegłego: „è da ritenersi che l'attrice all'epoca del matrimonio (...) non avesse la capacità di autodeterminarsi liberamente con specifico riferimento alla capacità di assumere responsabilmente gli obblighi perpetui ed esclusivi che il matrimonio comporta”. Podkreśliwszy, iż nie do biegłych należy decydowanie o zdolności kanonicznej, sędziowie określają przedmiot, co do którego osiągnęli moralną pewność zgodnie z opinią biegłego i orzekają nieważność z obydwu tytułów – RRTDec. 85 (1996, dec. z r. 1993), 107. Podobnie wyrok c. Boccafolà z 11.3.1993, tamże, 143.

³¹ W sprawie c. Huot, dec. 12. 3. 1987, przedmiot sporu sformułowano: „an constet de nullitate matrimonii ob defectum discretionis iudicii in actu matrimonii, sin minus ob incapacitatem psychologicam assumendi ac adimplendi onera matrimonii essentialia, praesertim servandi bonum fidei, ex parte viri actoris, in casu?”. Orzeczono „constare de nullitate matrimonii in casu, dumtaxat ob defectum discretionis iudicii in viro”. Uznano przy tym, że wobec tego nie należy rozważać tytułu niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich, gdyż ten uwzględniono w zawiązaniu sporu subordinate – ARRT Dec. 79 (1992, dec. z r. 1987) 110. Tak też c. Palestro z 19. 5. 1993 (tamże, 380-401). Por. też. przypis następny.

³² Sent. c. Serrano Ruiz z 26. 3. 1993 – RRT Dec. 85 (1996, sent. z r. 1993) 245-261. Wyrok pierwszej instancji orzekł nieważność małżeństwa z tytułu braku rozeznania po obydwu stronach. Rota w II instancji orzekła nieważność z tytułu niezdolności powódki do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, uznając wyrok taki za zgody z wyrokiem I instancji. „Ad alterum vero statuenda certo est conformitas sententiarum, cum ex iisdem alia, nempe illa primi gradus, magis concedat quam illud quod ex Nostra decisione pronuntiatum est. Nam prius declarabatur demonstrata incapacitas propter gravem defectum discretionis iudicii ex parte utriusque coniugis; sub qua declaratione iam inane est de incapacitate ad assumendam disceptare: non quidem quia haec altera demonstrationem non requirat, verum quia demonstrata habenda est eo ipso, quod illa prior asseratur. Ad hanc enim se habet sicut necessarius effectus ad causam, sicut minus in maiore contentum”, tamże, 261.

³³ Zwraca na to uwagę c. Burke w sent. z 22. 7. 1993 – RRT Dec. 85 (1996, sent. z 1993) 603. W wyroku tym (zreferowanym przez W. Góralskiego, Niezdolność (p. przyp. 5), 39-41), ponens poddaje szerszej analizie problem „Discrimen inter comma secundum ac comma tertium canonis 1095 (tamże, 602-609).

uzasadniano by autonomię trzech tytułów nieważności normowanych k. 1095³⁴, trzeba zawsze wykazać (i nazwać!) fakty, na których podstawie stwierdza się, kto, do czego i dlaczego jest niezdolny.

Uwaga końcowa

Wyrok to *dictio iuris*, to orzeczenie „*ius est*”. Orzekając tak nie wyraża się sądu subiektywnego, lecz ujmuje w zdaniu wnioszek wyprowadzony z przyporządkowania normy prawnej (przesłanka większa) i udowodnionych faktów (przesłanka mniejsza). Na owym przyporządkowaniu, pozwalającym dostrzec, które i dlaczego normy i fakty posłużyły jako przesłanki wyroku, polega argumentacja prawnicza. A właśnie wyroki sądów są pierwszoplanowym świadectwem kultury prawnej.

Declaratio nullitatis matrimonii ex duobus (vel pluribus) titulis defectus consensus

Summarium

Considerationes propositae stimulatae sunt sententiis quibus nullitas matrimonii indiscriminatum ob plures defectus consensus declaratur, ut ex. gr.: «ob defectum discretionis iudicii et incapacitatem assumendi onera coniugalia» vel immo «ob simulationem utriusque partis et ob defectum discretionis iudicii in utraque parte», et porro.

Considerationes duabus in partibus protrahuntur. Prima in parte officium iudicis elucidatur, cui competit formulam dubiorum statuere. Cumulatio titularum nullitatis vigentibus normis c. 1095 numerose crescit. Criteria ergo compatibilitatis, ordinationis et subordinationis titularum strenue perspicenda sunt, tum cum formula dubiorum statuitur tum cum sententia fertur. De principiis quibus criteria haec reguntur sermo in parte generali considerationum est.

³⁴ C. Burke (p. wyżej), wskazując na redakcję kanonu („*Sunt incapaces matrimonii*”), zgłasza obiekcje przeciw pogładowi, że w n. 1 i 2 chodzi o psychologiczny akt zezwolenia małżeńskiego, zaś w n. 3 o przedmiot konsensu. Gdyby chodziło o przedmiot zezwolenia, to niezdolność – wedle ponensa – miałaby źródło w czymś, co jest poza nupturientem. Burke widzi w n. 1 i 2 nieważność wynikającą z wad intelektu, w n. 3 zaś z wad woli. Wydaje się, że źródłem trudności z systematyzacją norm k. 1095 jest to, że – mając na względzie przyczyny natury psychicznej jako fundament przypadków w nich ujętych – podciągnięto niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich pod wady zezwolenia małżeńskiego, a nie zaliczono jej do przeszkód.

Secunda in parte singula capita nullitatis ob defectum consensus respectu eorum compatibilitatis et subordinationis circumspectantur. Capita incompatibilia censentur: simulatio totalis et vis ac metus, simulatio et error iuris, simulatio tum totalis tum partialis et conditio, simulatio tum totalis tum partialis et defectus usus rationis vel discretionis iudicii.